

Sankcje na Łukaszenkę. Zmiana ukraińskiej polityki wobec Białorusi

Kacper Sienicki

18 lutego Ukraina nałożyła sankcje personalne na Alaksandra Łukaszenkę z powodu rosnącego udziału Mińska w działaniach wspomagających rosyjski wysiłek wojenny i obchodzenie reżimu sankcyjnego. Kijów uzasadnił tę decyzję także rozmieszczeniem na terytorium Białorusi sieci stacji pośredniczących w sterowaniu dronami uderzeniowymi (co umożliwiło Rosji intensyfikację ataków na północną część Ukrainy) oraz zaangażowaniem ponad 3 tys. białoruskich przedsiębiorstw we wsparcie rosyjskiego kompleksu zbrojeniowego, w tym realizację dostaw pocisków artyleryjskich i systemów bezzałogowych. Kijów podkreślił, że Łukaszenka stwarza zagrożenie dla całej Europy, uczestnicząc w rosyjskim szantażu nuklearnym poprzez przygotowanie do dyslokowania na Białorusi systemu rakietowego Oriesznik.

Dotychczas sankcji nie skomentował żaden z przedstawicieli władz Białorusi. Tamtejsza propaganda odpowiedziała natomiast ostrą krytyką, skupiającą się przede wszystkim na prezydencie Wołodomyrze Zełenskim. Porównała go do Adolfa Hitlera, oskarżyła o „prowokowanie” kolejnych państw do wojny, obarczając przy tym odpowiedzialnością za „zagładę narodu ukraińskiego”. Podważyła też legitymację prezydenta Ukrainy do sprawowania urzędu. Z kolei liderka białoruskich sił demokratycznych Swiatłana Cichanouska poparła tego samego dnia decyzję Kijowa, określając białoruskiego dyktatora mianem „przestępcy wojennego i uzurpatora”.

Mimo ważnej roli Białorusi w rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. Kijów dopiero teraz nałożył sankcje na Łukaszenkę. Dowodzą one zaostrenia kursu wobec Mińska i wpisują się w założenia nowego *modus operandi*, wyznaczonego przez pierwsze spotkanie Zełenskiego z Cichanouską w styczniu br. Najważniejszym powodem zmiany jest odwilż w relacjach między USA i Białorusią, budząca obawę o szersze zerwanie międzynarodowej izolacji Mińska.

Komentarz

- **Sankcje na Łukaszenkę – mimo ich symbolicznego charakteru – potwierdzają reorientację polityki białoruskiej Ukrainy.** Stanowią logiczną konsekwencję pierwszej rozmowy Zełenskiego z Cichanouską podczas obchodów rocznicy wybuchu powstania styczniowego w Wilnie i zaproszenia jej do Kijowa, co de facto oznacza uznanie jej za liderkę demokratycznej Białorusi. Działania te kończą dotychczasowy okres lekceważenia białoruskich sił wolnościowych przez Kijów, czemu towarzyszyło utrzymywanie kanału kontaktu z Mińskiem do wymiany jeńców wojennych oraz tranzytu

obywateli Ukrainy z terenów okupowanych. Sankcje na Łukaszenkę najprawdopodobniej przekreślają dialog z nim w przyszłości.

- **Kijów próbuje przeciwdziałać tendencjom zakończenia międzynarodowej izolacji Białorusi.** Powodem zmiany polityki Ukrainy wobec reżimu jest ocieplenie w relacjach Mińska z Waszyngtonem, wyrażające się w selektywnym znoszeniu amerykańskich sankcji w zamian za „uwolnienie” więźniów politycznych (zob. [Mniejsze sankcje za wolność 123 więźniów. Dalsze ocieplenie na linii USA–Białoruś](#)) oraz zaproszeniu Białorusi do Rady Pokoju. Polityka Donalda Trumpa budzi w Kijowie obawy, gdyż łamie dotychczasowy zachodni konsensus w sprawie sankcji i izolacji Łukaszenki, sprzyjając pojawianiu się także w Europie głosów o konieczności wznowienia dialogu z Mińskiem. Precedens ten mógłby też prowadzić do podobnych działań względem Kremla.
- **Kijów uważa, że poluzowanie sankcji wobec Białorusi będzie bezskuteczne, gdyż nie osłabi zależności reżimu białoruskiego od Moskwy.** Długoterminowo Ukraina uznaje wzmacnianie presji na Łukaszenkę oraz promowanie demokratyzacji Białorusi za procesy pożądane, zwiększające ukraińskie bezpieczeństwo.
- **Kontekstem wewnętrznym zmiany polityki Ukrainy są roszady kadrowe w Biurze Prezydenta.** Nominowanie na jego szefa Kyryła Budanowa w miejsce Andrija Jermaka (szerzej zob. [Ukraina: noworoczny reset systemu zarządzania bezpieczeństwem państwa](#)), optującego za ostrożnym kursem wobec Mińska, przełożyło się na większą gotowość do zdecydowanych działań względem reżimu Łukaszenki i otwartość na współpracę z opozycją. Służyć ma temu m.in. rychła wizyta Cichanouskiej w Kijowie.
- **Sankcje na Łukaszenkę stanowią dla białoruskich sił demokratycznych szansę na pogłębienie współpracy z Kijowem.** Oponenci reżimu na emigracji od lat zabiegali o podwyższenie szczebla kontaktów z władzami Ukrainy, w tym o spotkanie Cichanouskiej z Zełenskim. Celem było wzmocnienie legitymizacji liderki opozycji na arenie międzynarodowej, a zapowiedziane przez stronę ukraińską mianowanie pełnomocnika ds. białoruskich może przełożyć się na większe zaangażowanie Kijowa w problematykę białoruską. Jednocześnie w obecnej sytuacji pod znakiem zapytania staje rola Białorusi jako korytarza umożliwiającego ewakuowanie obywateli Ukrainy oraz wymianę jeńców.